GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 31. — W Środę dnia 16. Kwietnia 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 12. Kwietnia.

N. Król dał Xiążęciu Alexandrowi Sayn i Wittgenstein order Joannitów.

C. Rossyiski strzelec polowy Popowicz przyiechał tu gońcem z Petersburga i poiechał do Londynu.

Xiążę Łabanow-Rostowski, Pułkownik i Adjutant skrzydłowy Cesarza Rossyiskiego, przyiechał tu gońcem z Paryża, a C. R. strzelec polowy Safonow, przeiechał gońcem z Petersburga do Paryża.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 1. Kwietnia.

Dnia 27. wydał Cesarz następuiący ukaz do rządzącego Senatu: Chcąc wynagrodzić chwalebną gorliwość i ważne usługi, które General-Adjutant, Generał piechoty Paszkiewicz położył dla oyczyzny, odnosząc w woynie przeciwko Persom świetne zwycięstwa, chwałą okrywaiąc broń naszą, a nareszcie zawieraiąc korzystny dla nas pokóy, przez który granice państwa posunięte zostały za Araxes i prowincya Armenia wcieloną do naszych posiadłości — wynieśliśmy go i potomstwo iego do godności Hrabiów państwa rossyiskiego i nakazuiemy mu na przyszłość nosić nazwisko: Hrabia Paszkiewicz Erivanskoy."

Dziennik petersburgski pisze: Podług naynowszych doniesień, od czasu odiazdu P. de Ribeaupierre Porta wszelkich używa sposobów, aby tamować handlowe związki naszych kupców i uciskać poddanych rossyiskich, którzy dla interesów bawią w Konstantynopolu. Mnóstwo okrętów z rossyiską banderą zatrzymano, chociaż miały tureckie paszporta żeglugi; przymuszono Kapitanów oddać ładunek za cenę, iaką się podobało im

ofiarować; z których iedni część zapłaty odebrali w nowéy monecie, któréy wartość o połowę mnieysza, niż ią wziąść musieli; drudzy wcale nic nie dostali. Przeszło sto poddanych rossyiskich wygnano z Konstantynopola, nie daiąc im nawet czasu załatwienia interesów. Spis wygnańców własnoręcznie zatwierdzony iest przez Sułtana. Jeden z nich nazwiskiem Bazyl Pagujina, sprawuiący interessa taynego radzcy Demidoff, był na cle tylko pod tém nazwiskiem znany; na żądanie podał swoie nazwisko i imie, a gdy nadszedł wyrok Sułtana względem wygnania rossyiskich poddanych, na liście ten stał dodatek: Bazyl Pagujina ma być z miasta oddalony, sprawuiący interessa Demidoffa może zostać.“ Na mocy tego dekretu, musiał się Pagujina oddalić.

Dnia 3. Kwietnia.

W téy chwili drukuie się traktat pokoiu z Persyą, który niebawnie ogłoszonym zostanie. Prócz wiadomych iuż chanatów Erywan i Nachitszewan, otrzymuie przezeń Rossya żupy solne Kulpi i znaczne korzyści handlowe. Z 80 milionów rubli kontrybucyi woienney zapłaciła iuż Persya 64. Z tych kazał Cesarz 6 mil. rozdać pomiędzy tych Oficerów, którzy się naybardziéy w woynie perskiéy odznaczyli; sam naczelny wódz Hrabia Paszkiewicz Erywański otrzymał 1 mil. rubli. Rzeczywisty Radzca Stanu Obreskow, który się układał o pokóy i tenże podpisał, obdarzony został wielkim krzyżem orderu Ś. Anny i gratyfikacyą 300,000 Rubli.

Niemcy.

Z nad Menu, dnia 6. Kwietnia.

Dnia 2. m. b. Król Jmć Bawarski był w kościele parafialnym Ś. Piotra na konkluzyi 40godzinnego nabożeństwa i na processyi, która się zewnątrz kościoła odbyła. Nazaiutrz umywał nogi 12stu ubogim starcom, odział ich, nakarmił i zasiłkiem pieniężnym obdarzył. Naystarszy z tych ubogich miał 97, a naymłodszy 87 lat. N. Królowa odziała 12ście ubogich dziewcząt i obdarzyła ie pieniędzmi.

Włochy.

Dnia 1. Kwietnia.

Gwałtowny wybuch Wezuwiusza w dniu 22. Marca znacznie uszkodził podgórne miasteczko Torre del Greco. Tegoż dnia i następnych była potężna burza, podczas któréy przelatywały w powietrzu żółtawo-szare chmury; co zdaie się być przepowiednią iakiego innego wielkiego zjawiska natury.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Kwietnia.

Dnia 2. m. b. po ukończonéy radzie Ministrów, na któréy Król prezydował, odbyła się podobnież pod pierwszeństwem Króla, rada gabinetowa, na któréy, prócz Delfina i Ministrów Sekretarzów Stanu, znaydowali się Ministrowie Stanu Xiążę Levis, Hrabia Alexy Noailles, Podhrabia Lainé i Baron Portal, niemniéy 2 Radzce Stanu. Mniemaią iż roztrząsano proiekt prawa względem prasy peryodycznéy.

Hrabia de Labourdonnaye mianowany iest Prezydentem Kommissyi budżetowéy.

Onegday przed południem o godzinie 10. obchodzono tu w zamku Tuilleryiskim obrządek ustanowienia wieczerzy Pańskiéy. Umywszy Król nogi 13tu dziatkom Apostołów reprezentuiącym, wręczył każdemu po 13 pięćfrankowych talarów, a potém zastawił im 13 potraw, chleb i dzbanek wina. Delfin i pierwsi urzędnicy koronni wspierali Króla w téy pobożnéy służbie. Cała rodzina Królewska przytomną była temu religiynemu obchodowi, który trwał do 11½. Potém udał się Król z Xiążętami i Xiężniczkami do kaplicy zamkowéy na nabożeństwo.

Pomiędzy Paryskimi Kandydatami Izby Deputowanych znayduie się także Pan Bailleuil, nayłagodnieyszy i naynieszkodliwszy mąż rewolucyi, iak się Gazeta Francyi szydersko wysłowia. Na dowód iak bardzo ten niegdyś Prezydent Rady pięciuset zasługuie reprezentować stolicę Francyi, przytacza pomieniona gazeta ułamek z długiéy mowy, którą tenże w swoim czasie miał w ogrodzie Tuilleryiskim pod drzewem wolności do licznie zebranych Paryżanów: „Ktożby — mówił on — potrafił wyliczyć nieprzerwane pasmo zbrodni, owe ciągłe nieszczęścia, które rozdzierały kray pod panowaniem 66 Królów, z których może nay-

więcéy 3 niezasłużyło dać gardła na katowni!" „„Nuż tedy, obywatelu Bailleul — woła Gazeta — wypal do Konstytucyonisty lub Gońca liścik, i zaręcz w nim przywiązanie do prawéy Monarchii i Burbonów! — Z dwóch iedno; albo podobni Kandydaci odpowiadaią sposobowi myślenia i zdaniom obiorców, a wówczas wyznać musimy, że iesteśmy godni uchodzić w oczach Europy za lud króloboyczy; lub, co iest bardziéy do prawdy podobném, ci, którzy śmią występować z takiemi do swych współobywateli o wybór pretensyami, obrażaią grubo w obliczu świata swóy kray i każą iego honor. I w tym ostatnim razie niemożna okazać dosyć wstrętu i niechęci przeciw takim pokuszeniom, które, gdyby się udały, okryłyby Francyą i nasz wiek na wieczne czasy piętnem hańby."

Tuteyszy Sąd królewski zebrał się onegday w sprawie zaburzeń listopadowych i po długiéy naradzie oświadczył, iż niemoże mieć mieysca skarga *ex officio* przeciw urzędnikom policyinym Delavan i Franchet, Rotmistrzowi Roesh i Porucznikowi Hrabiemu Aux, i zadekretował, ażeby niebawnie wypuścić na wolność pomienione cztery osoby. Ośmnastu członków Sądu podpisało ten wyrok.

Między obcymi dyplomatykami, którzy się w przeszłym tygodniu naradzali z Hrabim Apponyi, znaydował się także Nuncyusz.

Słychać, iż Pan Villèle wyiedzie dnia 13. m. b. do Tuluzy.

Dziennik *Messager* donosi z Madrytu dnia 24. m. z. „Woysko hiszpańskie, które miało składać nową załogę Kadyxu, odebrało rozkaz, ażeby się w Sewilli zatrzymało, z czego wnoszą, iż woysko francuzkie nie tak prędko ustąpi z tego miasta, iak się spodziewano.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych na dniu 3. Kwietnia zgromadziły się mianowana dotąd Kommissye dla przedsięwzięcia robót swoich. Publiczne posiedzenie odbędzie się dopiero w sobotę po Wiel. nocy.

Podług wiadomości z Madrytu dnia 25. z. m., podobno rząd ma zamiar wystawić korpus obserwacyiny na granicy portugalskiéy. Gazeta tameczna zawiera porządek podróży Królestwa Jmć z Barcelony przez Saragossę do Madrytu. Podróż ta zaymie dni 14.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Marca.

Słychać, iż NN. Królestwo, powróciwszy tu, zaraz potém wyiadą do Aranhuez, dla przepędzenia tam pięknéy pory roku.

Głoszą, iż rząd nasz układa się obecnie z pewném inném mocarstwem o kilka okrętów liniowych i o trzy lub cztery fregaty, które składać maią wyprawę do Ameryki. Jest podobieństwem do prawdy, że ieżliby rząd nasz chciał w rzeczy saméy zakupić te okręty, pozyskałby termina względem zapłaty, gdyż inaczéy ani podobna, aby ią mógł na mieyscu uiścić.

Wszystkie przychodzące przez Irun rydwany pocztowe napełnione są prawie samymi tylko mnichami, którzy przybywaią z Mexyku i spodziewaią się tu bardzo dobrego przyięcia.

Oprócz składów broni, które odkryto w St. Felix de Guixols i w Urgel, natrafiono znowu niedawno na podobny skład we wsi blisko naszego miasta. Bardzo więc, i to nie bez słusznéy przyczyny, obawiaią się, iż po wyieździe ztąd NN. Królestwa nanowo mogą wybuchnąć zaburzenia, tém bardziéy że i niektóre oddziały woyska opuszczaią naszą prowincyą i pociągną do Arragonii.

Trzymano tu w iednym domu kilkunastu mnichów, którzy należeli do ostatnich zaburzeń w Katalonii. Odesłano ich teraz do klasztorów i rozkazano ich przełożonym, ażeby ich posłali do nayścisleyszych i od zamieszkałych mieysc nayodlegleyszych klasztorów.

Twierdzą, iż sławny Don Sebastian Minano, za otrzymanym z Barcelony rozkazem, wyiechał ztąd do Paryża w taynych zleceniach.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 19. Marca.

Onegdaysza gazeta umieściła następuiący rozkaz dzienny Ministerstwa woyny z dnia 15. m. b. „Dowiedziawszy się, iż niektórzy złośliwi ludzie, nieprzyiaciele spokoyności i szczęścia narodu, rozszerzaią między żoł-

nierzami wieści, nabawiaiące ich obawy względem przyszłości, poczytuię sobie za obowiązek, iako naczelnik ministerstwa woyny, zalecić Panom Generałom w prowincyach i dowódzcom wszelkich oddziałów woyska, ażeby zatarli wrażenie, iakie owe wieści na żołnierzach sprawiły, i zapewnili ich z naywiększą otwartością, iż Jego Królewiczoska Mość Infant Regent, w imieniu Króla, naywiększy ma i zawsze mieć będzie szacunek dla każdego woyskowego, trzymaiącego się drogi honoru, bez naymnieyszego z niéy zboczenia. Gdy wielkomyślne postanowienie armii portugalskiéy w roku 1823., aby dopomagać Infantowi do zniszczenia istnieiącego wówczas stronnictwa, którego zamiarem było obalić naszą świętą religią i tron — dowiodło iuż Jego Królewiczoskiéy Mci, czego armia ta dokazać iest w stanie, przekonany iest przeto, iż woysko tak sobie postąpi wszędzie, gdzieby się do tego sposobność podała, szczególniéy zaś, gdyby niegodziwi ludzie targnąć się chcieli w iakimkolwiek sposobie na dwa wyżéy namienione, Portugalczykom zawsze drogie przedmioty. Obwieszczaiąc ninieyszém Panom Generałom i dowódzcom życzliwe zamiary Jego Królewiczoskiéy Mci, winienem przytém oświadczyć, iż ten dostoyny Pan postanowił szczerze, pokazywać się nieubłaganym dla każdego woyskowego, postępuiącego wbrew przepisom prawa, kiedy nayistotnieyszym iest żołnierza obowiązkiem, być posłusznym prawu, a zatem ten, co od niego odstępuie, niegodnym iest, należeć nadal do tak szanownego stanu.“

Ten sam numer gazety zawiera w dodatku następuiący, przez Infanta Regenta podpisany a przez Ministra spraw wewnętrznych kontrasygnowany dekret z dnia 13. Marca: „Gdy w téy chwili niepodobną iest rzeczą, zwołać niebawnie nową Izbę Deputowanych w mieysce téy, którą Mi się podobało rozwiązać dekretem daty dzisieyszéy, kiedy zmienione prawo tyczące się wyborów nie iest ieszcze skreślone, a teraźnieysze w sprawach wyborowych przepisy, których dopełnianie dekretem z dnia 7. Sierpnia 1826. było nakazane, oczywiście niedostatecznemi są, iak tego doświadczenie nauczyło: zaczém w imieniu Króla, rzeczony wyżéy dekret z d. 7. Sierpnia ninieyszém znoszę i rozkazuię zarazem, ażeby niezwłocznie zaięto się nowémi rozporządzeniami, któreby zgodne były z przepisami Ustawy konstytucyinéy, odpowiadały oraz dawnym i chwalebnym zwyczaiom tych Królestw, i Monarchii, iaką iest nasza, godnémi były; któreby nareszcie zapobiegły ile możności wszelkiemu od nich wyboczeniu i zdradliwemu ich przestąpieniu, i tym sposobem ułatwiły wiernemu narodowi portugalskiemu środki, być godnie reprezentowanym. A że przedmiot tak wielce ważny powierzonym być powinien mężom bogoboynym, wiernym tronowi i miłuiącym oyczyznę, podoba mi się przeto, w imieniu Króla, iedynie tym końcem mianować Juntę, którey Prezesem Biskup, dyecezyi Viseu, Par Królestwa będzie, a która składać się ma z następuiących członków: Podhrabiego Santarem, Antoniego Gomez Ribeiro, Joao de Mathos e Vasconcellos, Barbosa de Magalhaens, Ant. Joz. Guian, Joz. Ribeiro Savaira, Joz. Joach. da Cruze Carvalho, Joz. Varata Freire de Lima, Joao de Figueiredo i Radzcy Eman. Joz. Maryi da Costa e Sa, który urząd Sekretarza sprawować i roboty Junty w kształcie konsultacyi przekładać Mi będzie. Podług tego zachowa się Minister Sekretarz Stanu spraw wewnętrznych Joz. Ant. de Oliveira Leite de Barros i wykona ninieyszy dekret przez wydanie potrzebnych rozkazów. W pałacu Ajuda d. 13. Marca 1828.“

W gazecie dzisieyszéy znayduią się rozmaite rozporządzenia, z których dwa nayważnieysze podpisane są przez Ministra sprawiedliwości. Jedno z tych tyczy się zaniesionych do Infanta zażaleń przeciw niektórym władzom prowincyalnym, które powoduiąc się duchem stronnictwa dopuszczały się naywiększego despotyzmu i prześladowały rozmaite osoby, iedynie dla tego że są wiernymi roialistami i stronnikami Infanta, i maią odrazę od przesadzonych zdań liberalnych, chociaż ich posądzić niemogły o naruszenie w naymnieyszym sposobie publicznéy spokoyności. Zalecił więc Infant Regent Intendentowi policyi, ażeby udzielił Sekretarzowi Stanu powziętych w téy mierze wiadomości, któreby posłużyć mogły do przedsięwzięcia śledztwa przeciw zwierzchno-

ściom, które w tak nieuczciwym i kary godnym sposobie nadużyły powierzonéy im władzy, i dania im uczuć całéy surowości prawa i okropnych skutków miłości sprawiedliwości Królewicza Infanta. — Drugie rozporządzenie ściąga się do uroczystych obchodów i publicznych zabaw z okoliczności powrotu Infanta Regenta. Jego Królewiczoska Mość pragnie, ażeby ie odłożyć do innego czasu, kiedy obecna chwila szczególniéy religii i pokucie iest poświęcona.

Naczelnicy stronnictwa liberalnego, którzy za odebraniem listów bezimiennych pouciekali na okręty angielskie i popłynęli do Anglii, dowiedli równie mało odwagi iak władzy sądzenia, kiedy zdaie się pewną być rzeczą, iż niemyślano wcale o użyciu przeciw nim gwałtownych środków; nagła ich ucieczka spłodziła teraz pogłoskę, iż odbywali skryte schadzki w zbrodniczych zamiarach i że się wydania ich lękali. Tyle prawda, iż prócz osób, które za głośno i zbyt natarczywie krzyczały: „Niech żyie samowładny Król Don Miguel!" nikt dotąd za nowéy Regencyi niezostał aresztowanym.

W zarządzie kraiowym żadne, prócz samego Ministeryum, niezaszły odmiany; znane z swych liberalnych myśli osoby pozostaią dotąd na swych urzędach, lubo spodziewać się można nieiakich odmian; zaszłe w armii zmiany ograniczaią się na Gubernatorach prowincyalnych i kilku dowódzcach półkowych, którzy za ministrostwa Generała Saldanha otrzymali swe urzędy, a teraz takowe znowu dawnieysi posiedziciele odzyskali.

Onegday wieczor (wyrażono w liście prywatnym umieszczonym w paryskiéy Gazecie codziennéy) liczna gromada pospólstwa wyprawiła na tuteyszym placu „pole S. Anny" formalny pogrzeb Ustawie konstytucyinéy. Wyliczono przy tym żałosnoradosnym obchodzie wszystkie klęski, któremi nieboszczka w ciągu krótkiego swoiego zawodu ziemskiego kray dotknęła, i winszowano sobie szczęścia z okazyi iéy zgonu. Don Miguel — mówiono — był lekarzem, którego ona, będąc iuż na skonaniu, kazała przywołać do siebie, a ten, chwalebnym doktorów zwyczaiem, wyprawił szczęśliwie swą pacyentkę do grobu. — Cała ta uroczystość, która dosyć długo trwała, odbyła się bez naymnieyszéy ze strony władz przeszkody.

Angielski bryg woienny Falian, po 7dniowéy żegludze, przybył tu z depeszami dla Pana Lamb, które tenże dotąd w wielkim sekrecie utrzymuie. Ważność okoliczności czasowych domyślać się każe, iż osnowa ich coś stanowczego zawierać musi.

Naynowsze dzienniki londyńskie zawieraią wiadomości listowne z Lizbony do dnia 23. Marca następuiącéy osnowy: „Kryzys w stolicy trwa wciąż, i ieżeli wszystkie knowane spiski w tym niespokoiami nękanym kraiu, niewzięły dotąd skutku, przypisać to należy dzielności Pana Fr. Lamb, równie iak panuiącemu między żołnierzami duchowi, czego między innemi wkrótce nowy niezaprzeczony dał dowód. Gdy bowiem Xiążę Regent odwiedził stoiące w Belem półki 1szy i 4ty, rozmawiał z żołnierzami, pytał ich się, iaką maią żywność i t. d. niemógł tém wszystkiém niczego dokazać; żołnierze przyięli to wszystko zimniuteńko i niewołali: „Niech żyie samowładny Król!"; okrzyk ten wychodził tylko z ust obdartych wyrobników, którzy za Regentem ciągnęli.

Lubo nieiedno z tego, co sobie powiadaią, należy tylko do zwyczaynych pogłosek, wnosić iednak można z wielu istotnych czynności, iaki obrot rzeczy wezmą, skoro woysko angielskie opuści Portugalią. Postępowanie iego iest ze wszech miar chwały godne, nietylko bowiem zapobiega wybuchnieniom buntowników, ale téż daie częstokroć przytułek niesprawiedliwie prześladowanym. Równie pożyteczną dotąd była kraiowi flota angielska. — Wczoray przybył Generał Saldanha z Londynu, co niemałym rząd przeięło strachem. Poséła on ustawicznie liczne baty na Tag, a straże policyine obsadziły wszystkie przybrzeża i przetrząsaią każdego, szczególniéy w bliskości Posła angielskiego, domyślaiąc się iżby może Pan Saldanha Posła mógł odwiedzić. Przed nieiakim czasem, biegała także między żołnierzami odezwa, wzywaiąca ich, ażeby się oświadczyli za Regentem i łączyli z powracaiącymi z Hiszpanii Portugalczykami. Ponieważ on niedawno posłał także część swoich rzeczy i 20,000 mil-

rees gotówką do Alemtejo, wnoszą więc ztąd, iż ma zamiar udać się sam któreykolwiek nocy tam dotąd, iak to uczynił roku 1823. i że potem z Villa-Viciosa allarmować będzie okolicę, mianowicie gdy się dowie, iż nadeszłe względem niego wiadomości z Anglii nie są nayprzyiemnieysze.

Anglia.

Z Londynu, dnia 5. Kwietnia.

Król przybył w naylepszém zdrowiu do Windsor. Obeyrzał i pochwalił przedsięwzięty budowy.

Onegday, iako w wielki czwartek odbyło się w kaplicy w White-Hall zwyczayne rozdawanie iałmużny ubogim starym osobom płci oboiéy w liczbie lat wieku Króla Jmci, to iest 65. Kaplica zapchana była widzami.

Onegday rano nadeszły nareszcie tak dawno oczekiwane poczty z Konstantynopola i Lizbony. Pierwsza potwierdza głoszoną iuż wiadomość, iż Porta większą powolność okazuie. Ostatnia przywiozła ciekawe wiadomości, dochodzące do dnia 23. z. m. (zob. ie pod artykułem z Lizbony.) Podług odebranych tą pocztą listów prywatnych, wielu anglików, którzy iuż chcieli porzucić Lizbonę, zdecydowali się pozostać tam ieszcze nieiaki czas, lecz niemyślą ani iednym dniem przedłużyć swoiego pobytu, skoroby wyiechał Pan Lamb, który podobno z całém Ministeryum bardzo źle stoi.

Dnia 3. m. b. wieczor (w wielki czwartek) odroczyły się obie Izby Parlamentu, Izba wyższa do dnia 15, niższa do 14. W Izbie niższéy starano się naprózno nakłonić Ministrów, ażeby się oświadczyli, iakiéy rząd trzymać się będzie polityki w interesach na Wschodzie.

Dnia 1. m. b. czytano w Izbie wyższéy drugi raz bil przeciw aktom *Test*, a trzecie czytanie ustanowione zostało na dzień 17. Kwietnia.

Na posiedzeniu Izby niższéy dnia 31. z. m. Pan Ch. Grant, po długiéy mowie, przełożył swe rezolucye, iak następuie: „Zdaniem iest komitetu, ażeby wszelki gatunek żyta, zboża, przedniéy i pośledniéy mąki, które teraz wolno wprowadzać do połączonego Królestwa, przypuszczonym był na konsumcyą kraiową, za opłatą następuiących danin: Pszenica. Skoro średnia cena pszenicy, w sposobie przez prawo nakazanym obrachowana i ogłoszona, wynosi 62 i niżéy 63 szylingów za kwarter, podatek od kwartera wynosić ma 1 Funt 4 szyl. 8 Pence. Przy każdym całym szylingu, którym się cena podniesie nad 62 szylingi, podatek takowy zmnieyszyć się ma o 1 szyling, aż dopóki cena do 67 szylingów niedóydzie; przy każdym całkowitym szylingu, którym się cena nad 66 szyl. wzniesie, zmnieyszyć się ma o 2 szyl., dopóki cena do 69 szyl. niedoydzie; przy każdym całkowitym szylingu, którym cena wyżéy nad 68 szyl. stanie, zmnieyszy się o 3 szyl., dopóki cena 73 szyl. niedosięgnie. Gdy cena wynosić będzie 73 szyl. i wyżéy, podatek wynosić ma 1 szyl. od kwartera. Skoro cena niższa iest od 62 szyl. i nieprzechodzi 61 szyl., podatek ma być 1 Funt 5 szyl. 8 pence od kwartera; a przy każdym całkowitym szylingu, lub przy każdéy części całkowitego szylinga, o którą cena takowa spadnie niżéy 61 szyl., podatek powiększać się ma 1 szylingiem.“

Nastąpiły długie spory, wśród których Pan W. Whitmore ponowił swą protestacyą przeciw bilowi, który uwłacza zasadom prawodawstwa handlowego i sprzeciwia się prawdziwym korzyściom narodu. Naydłużéy rozwodził się Pan Huskisson, któremu też naywięcéy na tém zależało, aby to co przeszłego roku mówił, ile możności z obecnym bilem pogodzić. Po głosie Pana Hume, który często niecierpliwością Izby był przerywany, rezolucye Pana Grant przeszły przez komitet, którego raport ma być dnia 15. Kwietnia czytany.

W wyższéy Izbie doniósł podobnież Xiążę Wellington osnowę rezolucyy zbożowych i wniósł o przełożenie cen średnich i ilości wwozowéy od dnia 1. Lipca r. z. Pamiętno, iż na ostatniém posiedzeniu Pan Canning owczasowy bil zbożowy, który upadł przez zarzuty X. Wellingtona, przedstawił iako dzieło Hrabiego Liverpool i pychę iego zarządu. Z tego powodu Dziennik *Times* czyni uwagę nad teraźnieyszym: „Pewni iesteśmy, iż wszyscy wierni stronnicy Hrabiego, wielbiciele iego talentu i iego prawości,

opierać się będą bilowi, niezgodnemu z iego uczuciami sprawiedliwości i ludzkości i że się starać będą o zniżenie podatku do tego stopnia, na którym on go pragnął widzieć opartym.

Dotychczasowa zbożowa ustawa ustaie z dniem 1. Maia. O nowéy tak się wyraża *Globe*: Teraźnieyszy plan zawiera wszystko, co w planie Pana Karóla Liverpool nagannego było. Jest on równie iak tamten niezgrabny i zawikłany a nawet ieszcze niezgrabnieyszy i zawikłańszy — środek niedopuszczania wywozu zagranicznéy pszenicy, kiedy cena pod pewnym punktem stoi. Równie iak dawna, tak i ta nowa ustawa przeznaczona iest na to, aby niepewność wprowadzić do handlu a w gospodarzach rolniczych wzniecić nadzieie, które się nigdy ziścić nie mogą. Rozumieią, że potrafią kray zrobić niezależnym od dowozów zagranicznych, a to przez niedopuszczanie zboż obcych za pomocą zawikłanego procesu, kiedy cena niższa iest od średniéy ceny zboża kraiowego. Nie będziemy się wdawać w poszukiwanie, czy to iest rozsądny środek; utrzymuiemy tylko, że się cel iego osiągnąć nie da. Bo kiedy przypuścimy zagraniczne zboże, w czasie niedostatku, to iasna iest rzecz, że pokup, kiedy weźmiemy średnią miarę, większy być musi, niż ilość wydanego w kraiu zboża znowu środek biorąc; chyba iżbyśmy w latach zbytniéy obfitości stósowny mieć mogli wywóz; ale ten podług podanych urządzeń iest niepodobny. Gdzie tylko cena zboża kraiowego przez sztuczne środki utrzymywaną iest w wyższości nad cenę w kraiach sąsiednich; trudniącym się rolą gospodarzom w droższym kraiu ieden tylko z tych dwóch systematów rzeczą podobną uczynić może dostawianie z pewnością dostateczný ilości zboża kraiowego stósownie do średniéy konsumcyi; t. i. albo zupełne zabronienie wprowadzania zagranicznego zboża, albo pobieranie stałéy opłaty od wprowadzania w iakiem bądź położeniu i dozwolenie odpowiadaiącego iéy cła od wywozu. Przez pierwszy systemat, gdy wprowadzanie i wywożenie iest niepodobieństwem, musi kray być niezależnym, przez drugi może być niezależnym, ieżeli wywóz dowozowi wyrówna; ale żaden inny systemat dozwalaiący wprowadzania a niebędący w stanie uskutecznić wywozu nie może kraiu niezależnym uczynić od innych go otaczaiących. Opłata od pszenicy, gdy cena iest 60 szylingów i niższa od 70, zdaie się być za nadto wysoka i przy cenie 67 iest cło nawet 8 szel. wyższe niż w ustawie Lorda Liverpol; które to podwyższenie wcale nie potrzebne iest. Nie umieszczono w ustawie niedorzecznéy poprawki Xięcia Wellingtona; na którą gdy iege pochlebcy tak wielką wagę kładli, przynosi mu to zaszczyt, że iéy odstąpił.

Przełożony Parlamentowi nowy bil zbożowy niesprawił na tuteyszym targu żadnego wrażenia, kiedy oznaczone nim cła, tylko w latach niedostatku dozwalaią dowozu z zagranicy.

Adwokat, Sir Greg. Lewin wydał w druku „Krótki zbiór ustaw tyczących się ubóstwa," który wielką znayduie pochwałę.

Goniec donosi, iż Rząd król. odebrał zapewnienie od hiszpańskiego, że niepozwoli żadnemu portugalskiemu zbiegowi przekroczyć granicy portugalskiéy, bądź to gromadnie lub zbroynie. Margrabia Chaves bawi ieszcze w Baionnie, i zdaie się, iż tam pozostanie.

Gazeta *Times* zadaie sobie próżną pracę, aby należycie wysiec nienawidzącego zuchwale Anglików Konstytucyonistę Paryskiego, który się zapytał: „Komużby też mogło przyiść na myśl, iżby Don Miguel ogłosiwszy się Królem, mógłto uczynić bez woli Anglii?" i twierdził: „iż gabinet angielski niemoże się żadnym sposobem uchronić téy alternaty, że albo iest spółwinowaycą stronnictwa apostolskiego, lub że mu się dał za nos wodzić!" — Gazeta *Times* przypomina, że Infant równie był w Wiedniu i w Paryżu, iak w Anglii i t. d.

Cesarz Rossyiski mianował Xiężnę Lieven, żonę tuteyszego Posła Rossyiskiego, damą honorową NN. Cesarzowych.

Podług listów z Petersburga d. 16. z. m., miało woysko rossyiskie odebrać rozkaz, ażeby dnia 28. przez Prut przeszło.

W naszych gazetach sobotnich napomknięto, iż między Portą a Grecyą stanęło zawieszenie broni.

Standard zapewnia, iż od czasu objęcia wodzy rządu przez teraźnieysze Ministeryum zaczęto się z Rzymem układać o zawarcie konkordatu.

Z La Guaira (w Kolumbii) donoszą pod dniem 13. Stycznia co następuie: „Admirał Laborde pokazał się był przed portem, aby zrobić powstanie na korzyść Hiszpanii. Jak tylko eskadra iego kotwice zarzuciła, pokazali się na lądzie naczelnicy spisku, w zamiarze przyciągnienia stronników, lecz zostali niebawnie schwytani i straceni. Laborde zemknął czém prędzéy, widząc plan swóy zniszczonym.

Przez poselstwo, wysłane do Awy po woynie z Birmanami, nadeszły do Kalkuty bardzo ważne kości zwierząt wykopanych. Między temi spostrzegamy mianowicie kości: mastodonta, zwierzęcia węglanego, z rodzaiu konia, alligatora z nad Gangesu, z długim ogonem, z rodzaiu rynocerosa, z rodzaiu bawoła, wiele muszli i ślimaków. Widać także drzewo skamieniałe w takiém samém położeniu, iak kości w pagórkach piasku, i w takiéy mnogości, że spadzistości i małe doliny zupełnie klocami zawalone. Wszystkie te szczątki znayduią się po lewym brzegu Irawaddy, 4 do 6 mil angielskich w głąb kraiu, blisko sławnych źródeł oleiu skalnego i nie głęboko pod powierzchnią ziemi. Dobrze zachowane, zupełnie skamieniałe kości, daią ognia do stali. Zwierzęta czworonożne żyiące w sąsiedztwie tych szczątków, są: leopard, kot, ieleń i dzik. Lecz z tych nic niema między skamieniałémi kościami, ogólnie niemasz kości zwierzęcia mięso iedzącego. Jestto pierwszy raz, że tak ważne i uwagi godne szczątki na wschodzie w okolicy pod zwrotnikiem odkryto.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 11. Marca.

Już tedy wszystkich katolickich Ormian wypędzono ze stolicy; zakonnice nawet, których było 600, zostały wygnane do Angory. Teraz przyszła koléy i na schizmatycznych Ormianów; Sultan żądał od nich zapłacenia summy 37 mil. Piastrów, iakoby dawnego długu katolickich Ormianów. Niesłuchano żadnych przedstawień; summa ta niezwłocznie miała być wypłaconą, a natomiast wystawiono assygnacye w summie 60 mil. na Ulemów i magnatów tureckich, którzy ią byli winni wygnanym Ormianom.

Patryarcha grecki Agathangelos w Konstantynopolu w skutek odebranéy od Sultana odpowiedzi na podaną prośbę za greckimi powstańcami, wydał w pierwszych dniach tego miesiąca następuiącą odezwę do swoich współwierców w Morei i po wyspach archipelagu:

„Do wszystkich szanownych naczelników narodu greckiego, do przełożonych Duchowieństwa i do wszystkich Chrześcian w Morei i na wyspach archipelagu mieszkaiących, iakiego bądź stanu i nazwiska są, w których nie zewszystkiém ieszcze wygasł ogień bogoboyności i zdrowy rozsądek: pokoy wam, i łaska Naywyższego niechay nigdy was nie opuszcza!

Nieieden może pomiędzy wami z tak długiego milczenia kościoła wnosił, że zapomniał iuż o zbawieniu mieszkańców Peloponezu i reszty Grecyi; że skarbnica iego duchownych napomnień, gdy dawnieysze iego przestrogi tak oboiętnie przyięte zostały, iest iuż wyczerpaną, że on sam stał się nieczułym na waszą nędzę, i iuż nie myśli o środkach uleczenia ran waszych i wydarcia was grożącéy zgubie. Ale bardzo się mylą ci, którzy tak mniemaią. Kościół, wasza wspólna matka, nieprzestał nigdy wraz z całym narodem greckim, który bogoboynie żyie pod berłem ottomańskiém, po was nosić żałoby; serce iego rozdziera strata wasza; widzi to on dobrze, na iak niewypowiedzianą nędzę zamieniliście dawny swobodny stan wasz; aż do dnia dzisieyszego czekał tylko na wasz powrót do powinności, na wasz żal, aby wam znowu przywdziać szatę niewinności, aby wam przebaczyć, aby zerwać te zapory, które was oddalaią od społeczeństwa kościoła i znowu zrobić was uczestnikami iéy duchownych darów.

(*Ciąg dalszy w Dodatku.*)

DODATEK
do
Nru 31.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 16. Kwietnia 1828.)

Ciąg dalszy odezwy Patryarchy greckiego.

Ta macierzyńska troskliwość niedawno się w uczynku obiawiła; zaledwie usłyszał kościół, że część obłąkanych w Peloponezie okazała żal swóy, natychmiast ta matka otworzyła swoie macierzyńskie serce, zdięła z nich przeklęstwo ciążące na ich sumieniu i gorliwie wstawiła się za nimi do wysokiego rządu; w skutku czego uzyskali przebaczenie i przypuszczeni zostali do rozległego cienia kwitnącego zawsze zielono pnia cesarskiéy łaski i sprawiedliwości, iak się to iuż wydarzyło i dawniéy za pomocą niewyczerpanego źródła litości naszego nayłaskawszego Monarchy. Jednakże znaczna część Grecyi i teraz ieszcze trwa w błędzie: pomimo tego, że wielu z was przekonało się, iż, ile razy zaufali obcym przyrzeczeniom, zawsze zostali oszukani; ile razy zboczyli z drogi wierności ku naszemu prawemu od Boga postanowionemu rządowi, stali się zawsze zdobyczą innych i przez swoie nierozsądne poświęcenie się tylko obcym interesom służyli. Albo tedy mieszkańcy Morei i wysp ciągle trwaią w swoiém obłąkaniu, albo daią się mamić szkaradną napaścią innych, których zwyczaiem iest, prawdę nicować, przekręcać i w fałszywém świetle stawiać wspaniałomyślne zamiary wysokiéy Porty względem tych, którzy gotowi są do powinności powrócić. Boiaźń tylko wstrzymuie was: omamieni temi wieściami zdaiecie się iuż patrzeć na przyszłą niedolą, wystawiaiąc ią sobie większą od téy, którąście sobie teraz zgotowali. Ale kościół troszczył się o was; chciał on być podobnym owemu dobremu pasterzowi w ewanielii, który szuka zgubionéy owieczki, aby ią znowu wprowadził do owczarni kościoła i społeczeństwa obywatelskiego, z którego się wyłącza; chciał on wam znowu przywrócić dawne szczęście pod opieką i łaską waszego dobrotliwego Pana. Usłuchacież tedy nareszcie głosu wzywaiącego kościoła? otworzycie uszy na iego zbawienne napomnienia? Uznacież raz przecie wasze dobro, albo i nadal ieszcze z zatwardziałém sercem, zaślepieni i zwiedzieni zdradliwemi podszeptami złośliwych wrogów szczęścia waszego błąkać się będziecie po bezdrożach, okazuiąc przez to, że stan wasz niezdolny iest do poprawy? Wtenczas iednakże zostanie nam przynaymniéy to przekonanie, żeśmy dopełnili z naszéy strony powinności, iaką ludzkość na nas wkłada — a tak na ostatnią ieszcze odważemy się probę.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Rozmaite Wiadomości.

Liczba kościołów i szkół katolickich wciąż się pomnaża w saskich miastach fabrycznych, przezto iż pewna nieznaioma wyższa ręka, — mówią, że z Włoch — ma pieczą o kościoły, budynki szkolne i hoyne uposażenie sług kościołów i szkół, bez przykładania się gmin mnieyszych.

Panna Sontag znayduie się teraz w Londynie, gdzie dnia 15. m. b. wystąpić miała pierwszy raz w „Cyruliku Sewilskim."

Podług naynowszych wiadomości z Londynu, upadły całkiem zamiary D. Miguela, aby być Królem ogłoszonym. W Coimbra wybuchł spisek liberalny przeciw Professorom uniwersytetu, z których dwóch życiem przypłaciło, Jadąc oni do Lizbony dla po-

witania Regenta, zostali zabici od czyhaiących na nich studentów. Aresztowano zaboycow. Inni Professorowie zostali niebezpiecznie ranieni. — Pewien młody oficer morski w Lizbonie, przechadzaiąc się niedawno z iednym z swych towarzyszów, Hrab. Ficalho (z iednego z naypoważańszych domów), przeszył go raptownie szpadą wołaiąc: „Oto nagroda dla liberalistów!“

Chcąc żyć długo (pisze iedna gazeta francuzka), trzeba naśladować lekarza Palot-Timaj, zmarłego w Vaudemont, w Lotaryngii, a który żył 145 lat. W życiu swoiém zachowywał prawidła następuiące: „Nie trzeba się żenić, krwi puszczać, używać Doktorów; zresztą nie zawadzi co dzień upić się regularnie.“

W Horse-Neck, o 30 mil angielskich od Nowego-Yorku żyią dwie gęsi iuż maiące lat 82. Takowe ieszcze się niesą i wysiadaią młode.

W Konstantynopolu iuż r. 1713. szczepiono ospę.

Narody wschodnie tym sposobem charakteryzuią trzy swoie główne ięzyki: arabski ięzyk przekonywa, perski pochlebia, turecki karze; ięzykiem arabskim mówił wąż do naszéy pierwszéy matki w ogrodzie Eden, perskim rozmawiał Adam z Ewą o miłości i wzaiemności, a tureckim przemawiał anioł wyganiaiąc pierwszych ludzi z raju.

W Konstantynopolu wyszło niedawno pismo daiące poznać stopień, na którym tam matematyka stoi. Autor pisemka tego utrzymuie, że znalazł sposób dzielenia kąta na trzy części, i ogłasza to światu w następuiący sposób: Uwielbienie! i ieszcze raz uwielbienie! Przez łaskę Boga, przez cudowność naszego Proroka, Pana i Zbawiciela dwóch światów, przez moc kwitnącéy szczęśliwości, przez wpływ sprawiedliwości Monarchy, który teraz tron zdobi i świat iego pieczy poruczony szczęściem napełnia; niszczyciela złych, którzy przeciw niemu powstaią, udało się naypokornieyszemu i naysłabszemu ze sług Jego, Masdariedowi Schesademu Seid Hudseinowi, pierwszemu członkowi cesarskiéy akademii fortyfikacyi, dnia 13 xiężyca Schaban, w roku 1237. odkryć dowód na podzielenie na trzy części kąta i iego łuku, które to zadanie matematycy przez 30 lat mieli za niepodobne do rozwiązania. Zanoszę pokorną prośbę, ieżeli na to zezwolić raczy dostoyny i sprawiedliwy nasz Monarcha, aby to wydarzenie w rocznikach państwa zapisane być mogło, ażeby Matematycy europeyscy nie przywłaszczyli sobie tego wynalazku.

(Z Powsz. szkol. Gazety, oddz. II. N. 18.)

Przywóz do Rossyi, sukna i kazimirku.

(Z Dzien. Petersb. N. 136. r. 1827.)

		Z Zagranicy:				Z Polski:			
Roku	1820.	24,606	pud	17½	funt.	nic			
—	1821.	45,192	—	5¼	—	nic			
—	1822.	14,299	—	1½	—	12,581	pud	32	funt.
—	1823.	15,629	—	8½	—	15,558	—	22	—
—	1824.	3,916	—			20,003	—		
—	1825.	5,158	—			34,989	—	10	—
—	1826.	3,312	—	30	—	43,853	—	20	—

Zatrudnienia dzienne Cesarza Chińskiego.

Rano o pewnéy godzinie przychodzi z latarnią rzeżaniec budzić Cesarza, który ubiera się i pije herbatę, poczém o godzinie pół do piątéy udaie się do gabinetu, gdzie mu rzeżaniec przynosi odebrane od czyniących służbę Mandarynów podania wręczone mu przez naywyższe urzędy stolicy lub nadesłane z prowincyy od Gubernatorów i dowodzców siły zbroynéy. Przeczytawszy ie Cesarz wyrokuie zaraz o rzeczach mnieyszéy wagi zaginaiąc papier lub robiąc znak paznogciem; z tego domyślaią się członkowie rady gabinetowéy nazwani Pchibecz-czu, iaką maią dać w imieniu Cesarza odpowiedź, którą wypisuią czerwoną farbą. Daléy każe do siebie przyzywać osoby, z któremi chce się rozmówić w interessach rządu. Gdy się rozwidni, udaie się do sali tronowéy i zasiada na tronie dla oglądania urzędników albo nowo przyiętych albo oddalonych ze służby. Wielkie sale dworskie nie maią przedpokoiów, a strona przednia obrócona iest ku południowi; w środku iest troie drzwi, które otworem stoią podczas bytności Cesarza w sali. Wprost naprzeciw drzwi przy ścianie ku północy obróconéy umieszczony iest cesarski tron, z którego obydwu stron znaduią się Mandarynowie tego dnia służbę czyniący. Urzędnicy, których przedstawiaią, przyklękaią, a za danym przez mistrza obrzędów znakiem, daią potróyny pokłon zgięciem kolan. Potém każdy z nich czyta krótki opis życia swego;

chińczykowie pochińsku, manczury i mongolowie w manczurskim ięzyku. Urzędnicy woyskowi obowiązani ieszcze są pięć strzał z łuku wypuścić do celu. Czasem się ich Cesarz pyta o co, wtenczas i pytania iego i ich odpowiedzi woźni głośno wywołuią; znakomitsze osoby, albo bliżéy mu znane, przywołuie do tronu i tam z niemi rozmawia bez wywoływacza. Te posłuchania służą dla nowych urzędników, aby za otrzymaną łaskę złożyli dzięki (co się pochińsku Seh-en zowie), dla oddalonych zaś, aby dali poznać, iż uznaią sprawiedliwość Cesarskiego wyroku, i są z niego zupełnie kontenci. Ta ceremonia kończy się o godzinie siodméy rannéy; poczém Cesarz udaie się do tylnych pokoi, gdzie zazwyczay mieszka. Tu mu stawiaią na stole potrawy, które sam ieden ie, przeto iż niema sobie równego w godności. Żona iego i nałożnice osobno mieszkaią i iadaią. Potrawy Cesarza przepisane są prawem i zastósowane do pory roku, i dla tego niema między niemi zawczesnych iarzyn lub owoców ze szkołek. Niedoiadki poséła Cesarz Mandarynom, którzy służbę czynią. Gdy iednakże gust pana prawem iest dla wszelkich przypraw, dla tego tylko te potrawy, które on lubi, dobrze są sporządzone, wszystkie zaś inne bez smaku i tylko stroynie przybrane; ztąd też owi szczęśliwi, którym się te dary cesarskie dostaią, skoro za nie odprawią potróyny pokłon, daią ie służącym do ziedzenia. Po obiedzie Cesarz odpoczywa albo się trudni domowemi rzeczami; a potém zaymuie się w gabinecie przeglądaniem podań, które wymagaią większéy rozwagi. Wyżsi urzędnicy muszą prawie dzień i noc znaydować się w bliskości iego osoby, ażeby wrazie potrzeby dawać mu żądane obiaśnienie. Aby zaś Cesarz wiedział zawsze, kto właśnie służbę czyni, musi mu każdy urzędnik, obeymuiąc tego dnia służbę, podać przez rzeżańca tabliczkę bambusową z wypisaniem swego nazwiska i powołania. Takowe tabliczki chowane są pod zamknięciem i tylko w czasie służby wręczane bywaią odbywaiącym służbę. Dla zachowania porządku przepisane są dla każdego urzędnika dni i godziny składania tabliczek.

(*Dokończenie nastąpi.*)

OBWIESZCZENIE.

Podaie się do publicznéy wiadomości, iako Joanna Rozyna z Ahlfeldow i organista Karól małżonkowie Birkner przed wniściem w śluby małżeńskie dotychczasową wspólność maiątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 6. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Podaie się ninieyszém do publicznéy wiadomości, iż Ur. Tadeusz i Salomea z Swinarskich małżonkowie Brzozowscy w Trlągu zamieszkali, kontraktem przed ślubem na dniu 4. Grudnia 1826. r. zawartym, wspólność maiątku i dorobku między sobą wyłączyli.

Gniezno, dnia 5. Marca 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W interesie konieczney subhastacyi dóbr szlacheckich Czeluścina w Powiecie Krobskim położonych, których wartość według rewizyi taxy w roku 1823. nastąpionéy, na 54,226 Tal. 10 śgr. wypośredniono, został, gdy poprzednie termina bezskutecznie upłynęły, nowy peremtoryczny termin licytacyiny na

dzień 15. Lipca r. b.

przed Delegowanym Wnym Gregor, Sędzią Ziemiańskim w naszéy Izbie instrukcyinéy wyznaczony, na który ochotę do kupna maiących z tém nadmienieniem zapozywamy, iż przysądzenie na rzecz naylepiéy podaiącego, ieżeli prawne przeszkody wyiątku niedozwolą, nieoczekuiąc licytów, któreby późniéy zaniesione być mogły, nastąpi.

Taxę i warunki sprzedaży w registraturze naszéy przeyrzeć można.

Wschowa dnia 28. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OGŁOSZENIE.

Dobra szlacheckie Wieyce w Powiecie Międzychodzkim, Wielkiém Xięstwie Poznańskiém nad rzeką Wartą, dwie mile od

miast Skwierzyny, Międzychoda i Drezenka leżące, publicznie więcéy daiącemu na trzy lata od Ś. Jana r. b. poczynaiąc, pod warunkami, które codziennie w registraturze naszéy przeyrzeć można, wydzierzawione być maią.

Termin do licytacyi wyznaczony przypada na dzień 21. Czerwca r. b. odbywać się będzie tu w Międzyrzeczu przez Konsyliarza Sądu Ziemiańskiego v. d. Goltz. Chęć dzierzawienia maiących wzywamy nań z tém nadmienieniem, iż bory z pod dzierzawy wyłączaią się i kaucya połowę dzierzawy wynosząca, złożoną być musi.

Międzyrzecz dnia 6. Marca 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Sprzedaż dóbr.

Dobra Rzeszyn i Rzeszynek w Wielkiém Xięstwie Poznańskiém w Powiecie Inowrocławskim nad jeziorem Gopłem położone, trzy mile od Inowrocławia, mila 1 od Kruświcy i Strzelna odległe, są z wolnéy ręki do sprzedania.

Rozległość dóbr tych wynosi ośmdziesiąt kilka włok chełmińskich, między któremi trzydzieści i kilka włok dobrze ochranianego boru, wartość ich iest przez sądowe ocenienie na 46,000 talarów ustanowiona, żadnym zaś innym długiem oprócz 3000 Talarów własności kościelnéy, obciążone nie są.

Maią gospodarzy rolnych 24 a wysiewu folwarcznego oziminy około 150 korcy warszawskich czyli 300 wierteli Toruńskich, są przemierzone i każdego czasu na mieyscu w Rzeszynie tak mappa iako też protokuł detaxacyiny okazane być mogą; położone są nad granicą Królestwa Polskiego, a w Rzeszynie znayduie się przykomorek Królewsko Pruski.

Właściciel tych dóbr przyiąłby w zamianę dobra w Królestwie Polskiém położone lub też summy hypotecznie w pierwszych mieyscach zabezpieczone.

Należąca do Arcybiskupów Poznańskich łąka, równie iako i dwa małe ogrody, ieden nad rzeką Cybiną, drugi przy Wikaryatach, wypuszczone będą w dzierzawę na rok bieżący, naywięcéy daiącemu za gotową zaraz zapłatę tu w pałacu arcybiskupim w dniu 22. b. m. o godzinie 9téy zrana, o czém się chcących nabyć téyże dzierzawy ninieyszém zawiadomia.

Uwiadomiam Szanowną Publiczność, iż W. Jakub Martyszewski od kilka tygodni nie iest plenipotentem moim.

Poznań dnia 15. Kwietnia 1828.

Ludwik Honrichs.

W Turwi pod Kościanem w pierwszy poniedziałek Maia, będą przedane więcéy daiącemu sześć buhayi szwaycarskich, czterdzieści tryków czystéy hiszpańskiéy krwi, dziesięć macior teyże saméy krwi, i 200 metysów.

Uwiadomienie kradzieży koni.

Ukradziono z dnia 8. na 9. b. m. w nocy w wsi Gronowku, Powiecie Kościańskim, chłopu czynszownemu koni parę, maści gniadéy z zaprzęgiem i wozem kowanem w półkoszku iednym, węborek okuty nowy i wiertelik do mierzenia zboża, przez gwałtowne wyłamanie stayni w podworzu iego. Znaki koni są, ieden mnieyszy, z łysinką na czole i nogę białą zadnią, 7 lat stary, drugi roślеyszy, bez odmiany gniady, 13 lat stary; ślad był wzięty ku Czempiniu miastu, o czém szanowna publiczność się z prośbą uwiadomia, iż, gdzieby się konie te znalazły, ie zatrzymano i do Gronowka na koszt Dominii odesłano.

Dominium Gronowko.